Wodny świat

2023-03-17



Czyli: Ach, jak przyjemnie kołysać się wśród fal, Gdy szumi, szumi woda i płynie sobie w dal.

Świat został zniszczony, znowu. Po roztopieniu się czasy polarnej woda zalała wszystkie lądy. Ludzkość nie wyginęła do końca, ale ci, którym udało się przeżyć, musieli przystosować się do nowego świata (norma w tego rodzaju filmach). Część z nich żyje na łodziach i tratwach, zajmując się szukaniem, pod wodą nie tylko artefaktów starego świata, ale i tak, wydawałoby się prozaicznych rzeczy, jak wydobywanie ziemi. Potrzeba jest ona w enklawach, zamkniętych i bronionych miastach. Rośliny trzeba w końcu na czymś hodować.

Jednym z takich poszukiwaczy jest bezimienny Żeglarz (Kevin Costner). Żyje samotnie na swej łodzi. Nie jest to łatwe życie. Brak słodkiej wody jest bardzo dotkliwy. Trzeba poddawać oczyszczaniu nawet mocz (Nie widać niczego do odsalania wody? Odparować ją nie powinno być problemu, jest ciepło).

Podczas jednego ze swoich nurkowań, na pokład wchodzi nieoczekiwany gość. Kiedy się Żeglarz wynurzy ten, z pokładu swojej łodzi zapewnia go, że nie wchodził mu na pokład. Żeglarz nie podoba się spotkany człowiek. Zna łódź, na której się on porusza, ale nie zna go. W tym świecie nie jest to coś niezwykłego, można przejąć czyjąś łódź. Gość nie chce również się wymienić, to mocno nieoczekiwane i wbrew niepisanym zasadom.

Rozmowę przerywają kolejni goście. Są uzbrojeni i dysponują napędzanymi silnikami spalinowymi skuterami. To Palacze. Zakały jakich mało, piraci. Budzą powszechny strach.

Gość popełnia błąd. Przed ucieczką chwali się, że zabrał Żeglarz owoce jedynej rośliny, jaką ma na pokładzie. Przed wymierzeniem kary złodziejowi, Żeglarz musi zabrać torbę z łupami, które wydobył z

dna. Taki sam zamiar mają Palacze. Żeglarz jest jednak szybszy. Teraz musi jednak uciec Palaczom i ukarać złodzieja. Cóż ścięcie masztu uciekinierowi, kiedy dysponuje się ciężkim, szybkim trimaranem nie jest problemem. Złodziej wpada w łapy Palaczy.

Żeglarz udaje się z łupami do atolu, jednej z osad. Ma wartościowy towar, słój pełen ziemi. Nie chce się przyznać, że ziemię pozyskuje z nurkowania. Żeglarz ma tajemnicę. Po wymianie ziemi Żeglarz udaje się na zakupy. Wykupuje cały sklep, łącznie z półkami. :-)

Tuż przed jego odpłynięciem jego sekret wychodzi na jaw. Rzeczywiście ma coś za uszami – skrzela. Żeglarz jest mutantem. Dlatego długie nurkowanie nie jest dla niego problemem. Mutacje są jednak niepożądane. Zostaje uwięziony i czeka go lincz.

Szczęście w nieszczęściu, tu przed egzekucją na atol napadają Palacze. Mieszkańcy nie mają szans. Żeglarzowi udaje się uciec. Zabiera ze sobą kobietę, Helen (Jeanne Tripplehorn), z dzieckiem. Dziewczynka, Enola (Tina Majorino), podobnie jak Żeglarz, też skrywa tajemnicę. Ma na plecach tatuaż, mapę do Suchego Lądu. Jest poszukiwana przez wszystkich. Nie mając innego wyboru, Żeglarz z nowymi członkami załogi, wyrusza na wyprawę w poszukiwaniu Suchego Lądu. Po piętach, a może po ich kilwaterze poruszać się będą Palacze.

„**Wodny świat**” powstawał jako widowisko jakich mało. Dekoracje swoje kosztowały, film miał duży budżet (ok 175 milionów dolarów). Niestety nie udało się przyciągnąć do kin odpowiedniej liczby widzów i film nie zarobił. Dopiero późniejsze wydania DVD jakoś pozwoliły odrobić straty. To niestety są pierwsze informacje o filmie, z jakimi on się mi kojarzy.

Pomysł na film jest ciekawy, nie przypominam sobie post-apokaliptycznego obrazu, na Ziemi całkowicie zalanej oceanem. To jakaś nowość. Trzeba również przyznać, że twórcy podeszli do filmu z należytą uwagą, film jest szczegółowy. Przykładowo siatka, która zastępuje pokład na trimaranie Żeglarza, jest w niektórych miejscach połatana. Drobiazg, ale cieszy i dodaje realizmu.

Co prawda nie bardzo wiem, jak na tej garstce ziemi, jaką ludzie mogą uprawiać, można wyżywić takie tłumu, no ale to film science fiction, dziury mogą być.

„**Wodnemu światowi**” nie można na pewno odmówić jednego, widowiskowości. Dom Palaczy, tankowiec „Exxon Valdez” :-), robi wielkie wrażenie. Co prawda tu również nie wiem, jak można było wyżywić ten tłum ludzi na nim, ale niech twórcom będzie. Sceny jazdy pod pokładem przypominały mi trochę rajd przez most w „**Ucieczce z Nowego Yorku**”.

„**Wodny świat**” pomimo wspomnianych niedopowiedzeń w opisaniu swojego świata, jest dobrym filmem, cały czas jego oglądanie sprawia przyjemność, sceny nadal zapadają w pamięć (a może są z niej odtwarzane?).

Tytuł polski: **Wodny świat**
Tytuł oryginalny: **Waterworld**
Reżyseria Kevin Reynolds

Kevin Costner jako Żeglarz
Jeanne Tripplehorn jako Helen
Dennis Hopper jako Deacon
Tina Majorino jako Enola